



Jeśli chcesz poczytać także o magii, naturze, technice, sporcie lub modzie, poszukaj pozostałych książeczek z tej serii. W swój magiczny świat zabiorą cię Bloom, Flora, Tecna, Layla i Stella. Przeczytaj wszystkie sześć książek. Odkryj świat



Część 2



Odkryj świat z Musą?



Muzyka

cena 9,99 zł (w tym 0% VAT)

Odkryj świat



Muzyka z Musą

Redaktor naczelny: Danuta Hernik

Tłumaczenie: Olga Bagińska-Shinzato

Redakcja: Joanna Łukomska

Sekretarz redakcji: Izabella Sierko-Holewa

DTP: Robert Koziarz

Wydawca: Media Service Zawada,

Sp. z o.o., al. Stanów Zjednoczonych 51,

04-028 Warszawa, tel. 022 810 65 79

dział reklamy: Agnieszka Nieciengiewicz,

Monika Grygo tel. 022 870 53 43 w. 125

Winx Club™ ©2007 Rainbow Sp.A. Wszystkie prawa zastrzeżone.

www.winxclub.com

Muzyka

Z

Musa

Spis treści

Poznajmy się	8
Jestem zwykłą dziewczyną	8
Jestem też wróżką	10
Nasza paczka	10
Mój pokój w Alfei	12
Czym jest muzyka?	13
Muzyka i mitologia	14
Test: Melomanka czy maniaczka?	16
Wywiad z Mozartem	18
Pan Dźwięk i podręcznik dobrych manier	21
Strony klubowe	24
Wielka rodzina	26
Wstawaj! Załóżmy magiczną orkiestrę	28
W poszukiwaniu dziwnych instrumentów	31
Magic Music Store	35
Niech żyje ball!	39
Na paluszkach	42



1001 ciekawostek	43
Niezwykłe magiczny wynalazek	45
Dlaczego do, re, mi, fa, sol, la, si?	48
Czarodziejskie rady na Musa Night	50
Odpowiedni kolor	50
Zaproszenia	51
Do roboty!	52
Skąd ta muzyka? Czyli od gramofonu do płyt SACD	53
Kino i muzyka	55
Alfea, Chmurna Wieża lub...	56
Znajdź swoje miejsce w świecie muzyki	57
Czy wiesz, że...	59
Test: Jaki rytm pulsuje w twoich żyłach?	61
Twoje ulubione gwiazdy – strony osobiste	64



Musa

Jestem zwykłą dziewczyną

Wydaje mi się, że się znamy. Jeśli nie, to dlaczego z taką niecierpliwością przeglądasz tę książeczkę? Chcesz, żebym ci coś opowiedziała? Proszę bardzo. W tej książeczce znajdziesz szczyptę wiedzy i wiele śmiechu. Gwarantuję, że gdy ją przeczytasz, staniemy się najlepszymi przyjaciółkami. Stawiam tylko jeden warunek: dozgonna przyjaźń połączy nas jedynie wtedy, gdy ty również pokochasz muzykę. Inaczej nic z tego nie wyjdzie. Zgoda? Świetnie, jesteś idealną czytelniczką. Pozwól, że ci się przedstawię. Mam 16 lat i pochodzę z Melody, królestwa... Liczę na twoją bystrość. Muzyki oczywiście! To żart! Dziewczyny z Klubu Winx mówią, że mam wspaniałe poczucie humoru. Dziwisz się, po co mi ono? Myślisz, że można bez niego żyć? Poczucie humoru i muzyka sprawiają, że moje życie jest wesołe. Bez nich stałoby się zupełnie szare.



Chcesz dowiedzieć się o mnie jeszcze czegoś? A więc mam swój kodeks postępowania. Tak, już w tym wieku. Proszę, nie bądź taka jak Stella. Nie patrz na mnie w ten sposób i nie pytaj, co to jest kodeks. Mogę to wyjaśnić w ten sam sposób, w jaki odpowiedziałam Stelli: „To zbyt złożone, żebyś to pojęła! Upłynie rok, zanim cokolwiek zrozumiesz!”. Zapadła cisza. A zaraz potem wszystkie, w tym również Stella, wybuchnęły śmiechem. Ucieszyłam się, że potraktowały to jako żart. Jakich zasad przestrzegam? Otóż staram się szanować innych, jak siebie samą;

Paszport do magicznego wymiaru

oczy: czarne i błyszczące

włosy: czarne, uczesane w dwa magiczne kucyki

znaki szczególne:

poczucie stylu

wiek: 16 lat

misja: rozpowszechnianie magicznej harmonii i muzyki



dochowować sekretów; wypełniać zadania, których się podejmuję; a przede wszystkim wierzyć w przyjaźń! Chcesz, bym była twoją muzą? Twoją inspiracją? Nie? Wolalabyś najpierw poznać moje wady? No dobrze. To niezbyt przyjemny temat, ale jeśli nalegasz. Opowiem

ci o nich, ale tylko dlatego, że obiecałam być z tobą szczerą. I proszę, zatrzymaj to wyznanie w tajemnicy. A więc jestem nadzwyczaj impulsywna, zwariowana i trochę zamknięta w sobie. Jeśli mimo wszystko skłonna jesteś mnie polubić i uważasz, że muzyka to najważniejsza rzecz na świecie, chodź ze mną! Będę twoim natchnieniem!

W pigułce

W mitologii

greckiej muzy były bóstwami, córkami Zeusa i Mnemezis (Pamięci). Każda z nich opiekowała się jedną z dziedzin sztuki lub nauki. Uważano także, że są źródłem inspiracji twórców. Kaliope była muzą poezji epickiej, Euterpe – poezji lirycznej, muzyki i gry na flecie, Klio – historii, Talia – komedii, Melpomena – tragedii, Terpsychora – tańca, Erato – poezji miłosnej, Urania – astronomii i geometrii, a Polihymnia – poezji sakralnej.

Jestem też wróżką

A teraz to, co najlepsze! Moja magiczna przemiana we wróżkę. Słyszałaś już ten wspaniały dźwięk*, który jej towarzyszy? Widziałaś moje ubranie? Jest super! Króciutkie, w kolorze wiśniowym, połyskujące, z delikatną tuniką, która przysłania brzuch. A kozaczki? Również wiśniowe i długie do kolan, na superwysokich obcasach. Do tego mam dwie słuchawki najnowszej generacji* (są wspaniałe!) i parę delikatnych, niebiesciutkich, prawdziwie czarodziejskich skrzydełek!

Co najbardziej podoba mi się w tym stroju? Oczywiście para fioletowych słuchawek, dzięki którym cały czas mogę słuchać ulubionych piosenek. Nawet wtedy, gdy walczę z przerażającymi potworami.

Kilka miesięcy temu, na początku roku szkolnego, Stella weszła do mojego pokoju i oznajmiła: „Kochana Muso, chcę ci pogratulować twego nienagannego wizerunku!”. Niestety, jestem kompletnie zielona, jeśli chodzi o te sprawy, dlatego szeroko, z niedowierzaniem otworzyłam oczy i zapytałam: „O jaki wizerunek ci chodzi?”. Na to ona: „Nie bądź taka skromna! Przecież mówię o twoim czarującym wcieleniu wróżki! I nie myśl sobie, że to jak prezentujesz się na co dzień, jest bez znaczenia – wręcz przeciwnie! Myślę, że z nas wszystkich to ty – oczywiście poza mną – jesteś najbardziej trendy!”. Odpowiedziałam:

„Wiesz, w przeciwieństwie do ciebie, jestem skromna! A ty nawet nie wiesz, co to słowo znaczy!”. Po chwili milczenia podeszłam do niej i uśmiechnęłam się, a moja ukochana blondyneczka szepnęła: „Skromność to tylko strata czasu, jeśli jest się przekonany o własnej wartości!”. Potem jeszcze długo siedziałyśmy w moim pokoju i umilałyśmy sobie czas pogaduszkami na ulubione tematy – moje (dźwięki, rytmy i melodie) i Stelli (ubrania, makijaż, buty). Wspomniłyśmy także o mojej przemianie, która, według Stelli, jest bardzo trendy!

Nasza paczka

Nigdy nie rozstaję się z dziewczynami z Klubu Winx! Jesteśmy nierozłączne, jak nuty na pięciolinii*! Przyjaciółki znoszą mój zmienny humor i nieokiełznaną energię,



którą codziennie na nich wyladowuję. Muszą przyznać, że jestem impulsywna i wszystko biorę za bardzo do siebie!
Znasz to powiedzenie? „Ten, kto mnie kocha, niech mnie naśladowe?”. Dziewczyny z Klubu Winx cierpliwie naśladowują mnie we wszystkim, co robię. Odwdzięczam się wypełniając naszą szarą codzienność muzyką. Oddałabym za nie życie! Ale to nie wszystko. Jesteśmy nierozłączne, jak struny w gitarze! Cierpimy razem, bawimy się i razem walczymy. Łączą nas umiejętności i niepokonane (no, prawie niepokonane) siły magiczne oraz prawdziwa wola życia i muzyka.



Dźwięki – bardzo często powtarzany, łatwo rozpoznawalny motyw muzyczny.

Najnowszej generacji – określenie to dotyczy wszystkich skomplikowanych nowości

z dziedziny technologii.



Pięciolinia – pięć równoległych linii, narysowanych w równych odstępach, na których zapisuje się nuty i pozostałe oznaczenia, składające się na utwór muzyczny.





Mój pokój w Alfei

Jeszcze mnie nie pytałaś o mój pokój. Potrafisz go sobie wyobrazić? Oczywiście, że nie. Przysięgam ci – to niemożliwe! Wystarczy porównać go do partytury, w której nie ma pauz między nutami! Jeśli to nie wystarczy, opiszę ci go! Na ścianach wiszą plakaty gwiazd rocka. W całym pokoju porozwieszałam instrumenty muzyczne – tak jak Flora, która poustawiała różne roślinki w doniczkach we wszystkich możliwych miejscach. Moje łóżko ma kształt fortepianu i to dzięki niemu mam melodyjne sny! Żyję w „muzycznym, artystycznym rozgardiaszu”! To słowa Tecny, mojej współlokatorki! Biedactwo, że też nie mógł jej się trafić ktoś inny. Jesteśmy jak dwie strony monety – ona reprezentuje maksymalny porządek, a ja – totalny chaos! Tecna w imię prawdziwej przyjaźni toleruje mnie i rocka – a jest to dość uciążliwa muzyka!

I ona, i ja mamy jednak świadomość, że pokój należy do nas obu. Fakt, że mieszkamy razem, ma wiele wad i tyle samo zalet. Lubimy Alfeę. Chronimy się tu przed zamętem świata zewnętrznego.



To pytanie za milion euro! Czym jest muzyka? Niełatwo znaleźć pełną, a zarazem prostą definicję. Można chyba powiedzieć, że muzyka to **język uniwersalny**, który przemawia do wszystkich ludzi za pomocą dźwięków w sposób zrozumiały i nieomylny. Tak samo, jak taniec przemawia do nas przez magię ruchów, a malarstwo za pomocą barw. Od jak dawna istnieje muzyka? Co za pytanie?! A od kiedy istnieje człowiek?

Śmiało można stwierdzić, że muzyka istnieje od zarania dziejów i jest wrodzoną potrzebą rodzaju ludzkiego. Kolejną po zaspokojeniu głodu, zdobyciu odzienia i znalezieniu schronienia.

Miliony lat temu pierwsi ludzie odkryli nieskończoność dźwięków w przyrodzie – śpiew ptaków, odgłosy deszczu,

szum drzew. Sami też wydawali najróżniejsze dźwięki: krzyczeli, lamentowali, śmiali się. Początkowo towarzyszyły temu ogromne emocje, dlatego pewne dźwięki uznano za nadprzyrodzone. Magia i muzyka od zawsze były ze sobą blisko związane. Śpiew, dźwięki i taniec to tylko kilka podstawowych elementów, które towarzyszyły rytuałom magicznym i religijnym, odprawianym przez naszych przodków w ważnych dla nich momentach, takich jak zbiory plonów, polowania, wyprawy wojenne i modły o pokój.





Muzyka i mitologia

Z muzyką związanych było wiele postaci mitologicznych i opowieści o nich. Czemu to służyło? Ludzie wymyślają historie pełne magii po to, by wyjaśnić niezrozumiałe dla nich zjawiska. Tak jest, było i będzie. Oto kilka z najpopularniejszych greckich „muzycznych” bóstw:

Apollo, bóg światła, opiekun muzyki i sztuk pięknych. Grał na cytrze* wprowadzał harmonię w całe przyrodzie.

Pan, bóg pasterzy, równie popularny jak Apollo i łatwo rozpoznawalny – miał nogi kozła i rogi na głowie – uwielbiał grać na flecie (fletnia Pana) i uwodzić nimfy.

Muzy, było ich dziewięć, mieszkaly na Olimpie, w domu wszystkich nieśmiertelnych bóstw. Uważano,

że symbolizują sztuki piękne. Muzy spędzały czas tańcząc, grając na instrumentach i śpiewając. Sprawiały, że ludzie zapominali o smutkach.

Opowiem ci teraz kilka fantastycznych historii. Dzięki nim zrozumiesz, co mają na myśli ludzie, kiedy mówią o starożytnej magii muzyki.

Mit o Orfeuszu i Eurydyce

Orfeusz grał na lirze pięknie niczym bóg. W dniu jego zaślubin z Eurydyką, dziewczyną, którą kochał bardziej niż muzykę, stało się coś strasznego. Jego wybranka została ukąszona przez węża i zmarła. Zrozpaczony Orfeusz nie przestawał wyśpiewywać swego żalu i grał bez wytchnienia na lirze. Bogowie, poruszeni jego śpiewem, pozwolili mu zejść do piekieł*, by odzyskać Eurydykę. Postawili mu jednak warunek, że podczas długiej wędrówki ze świata zmarłych nie odwróci się, by spojrzeć na ukochaną. Orfeusz nie dotrzymał słowa. Zerknął przez ramię na Eurydykę, a ta zniknęła, pozostawiając go jedynie z magiczną muzyką.

Apollo i Hermes

Poeta Alkajos opowiada, że Hermes – bóg rozumu i postępu – znalazł kiedyś żółwia. Ze skorupy zwierzęcia sporządził dziwny instrument. Przytwierdził do niego kilka strun z jelit owczych. W ten sposób powstała lira. Hermes zawsze miał ją przy sobie podczas swoich podróży. Gdy dotarł do Grecji, spotkał Apolla, który pasł stada owiec, należących do bóstw zasiadających na Olimpie. Skradł mu, dla żartu, pięćdziesiąt zwierząt. Niedługo potem Apollo dowiedział się



o tym występku i zażądał, by Hermes oddał mu w zamian lirę. Z czasem stał się mistrzem gry na tym instrumencie i mianowano go bogiem muzyki i poezji.

Apollo i Marsjasz

Marsjasz był satyrem – pół kozłem, pół człowiekiem.

Nie dziw się tak. Mitologia jest pełna stworów podobnych do Knuta! Marsjasz cudownie grał na fletni i pewnego dnia postanowił udowodnić Apollinowi, że jest od niego lepszy. Apollo podjął wyzwanie i wygrał.

Czyż nie był bogiem muzyki? Rozgniewany pychą Marsjasza, postanowił zemścić się, usmiercając go. Od tamtej pory muzyka stała się sztuką, która najlepiej ze wszystkich wyraża emocje, stan ducha, uczucia i tajemnice ludzkich serc. Jest odzwierciedleniem wielkiej harmonii, która panuje nad wszechświatem.

Sztuka to domena bogów, a nie zwykłych śmiertelników!



Cytra – instrument strunowy, szarpany, używany w starożytnej Grecji; składała się z płaskiego pudła rezonansowego i mogła mieć wiele kształtów.



Piekła lub czeluście – w mitologii Greków i Rzymian były tym samym co piekło w naszej kulturze.

Melomanka czy maniaczka*

Wybierz odpowiedź „a” lub „b”, następnie policz, której odpowiedzi udzielałaś najczęściej, aby dowiedzieć się, jaki masz temperament.

W twoim pokoju...

- a) masz ściany dźwiękoszczelne, aby móc spokojnie słuchać muzyki do białego rana
- b) żeby nikomu nie przeszkadzać, zainstalowałaś mały sprzęt... jakieś 1,5 m na 2,3 m i nie wiesz, jak twoja mama jeszcze nie zwariowała na jego widok

O jakim prezencie zawsze marzyłaś, ale nigdy nie odważyłaś się o niego poprosić?

- a) o encyklopedii multimedialnej, opisującej muzykę w ostatnich trzech wiekach
- b) o studiu nagrań z pełnym wyposażeniem, orkiestrą i zespołem

Twoje wymarzone wakacje spędzasz:

- a) z dala od rozgardiaszu, jedynie w towarzystwie idealnej harmonii przyrody
- b) nie ma znaczenia gdzie i z kim, ważne, żeby był odtwarzacz, przenośny sprzęt, ukochane płyty CD (jest ich jedynie 183!), pięćdziesiąt magazynów i interaktywne gry muzyczne

Kim chciałabyś być, jak dorośniesz?

- a) jeszcze nie wiem, ale chciałabym wykonywać jakiś zawód, związany z muzyką
- b) muzykiem, piosenkarką, didżejem, znaną gwiazdą rocka albo producentem w firmie fonograficznej. Jest wiele możliwości, prawda?

Meloman – osoba kochająca muzykę.

Maniak – ktoś fanatycznie uwielbiający jakąś rzecz.

Co wolałabyś znaleźć pewnego ranka na plaży nad brzegiem morza?

- a) starą butelkę opłataną wodorostami, a w środku pergamin z zapisanym utworem z epoki renesansu. Ekscytujące!
- b) najnowszą płytę CD twojego ulubionego zespołu, jeszcze w opakowaniu i z dedykacją! Szczęście czy przeznaczenie?

Na przyjęciach, które organizujesz, nie może zabraknąć:

- a) nieśmiałego ale zdolnego kolegi (takiego, jak Timmy), który zajmie się sprzętem i miksowaniem dźwięków
- b) profesjonalnego sprzętu, sto razy lepszego od tego, jaki mają najlepsze dyskoteki

Według ciebie, idealne wyznanie miłosne to:

- a) napisana przez ciebie piosenka
- b) superekscytujące wydarzenie, które miałyby miejsce podczas koncertu rockowego na ogromnym stadionie. Najlepiej jakbyś została pokazana na megaekranie! Tysiąc uderzeń serca na minutę!

Z jakim utworem muzycznym się utożsamiasz?

- a) z takim, który łatwo wpada w ucho, najlepiej jakimś znanym, o historycznym znaczeniu
- b) z rytmemi futurystycznymi, które spowodują rewolucję w upodobaniach muzycznych na całym świecie!



Wyniki

Teraz dowiedz się, jaka jesteś.

Większość odpowiedzi „a”:

Melomanka

Jak większość dziewczyn w twoim wieku uwielbiasz słuchać muzyki i robisz to z ogromnym zaangażowaniem i pasją. Nie lubisz jednak przesady, a szczególnie nie w tym, co dotyczy muzyki. Jesteś umiarkowaną pasjonatką. Myślisz racjonalnie. Lubię cię tak bardzo, jak moje nuty!

Policzyłaś już odpowiedzi?

Większość odpowiedzi „b”:

Prawdziwa maniaczka

Jesteś bardzo przywiązana do swoich ulubionych utworów. Zapominasz o całym świecie! Z jednej strony to dobrze, bo jesteś szczęśliwa. Z drugiej – źle, bo oddalasz się od realnego świata. Poświęć trochę czasu innym sprawom, gdyż muzyka, nawet ta bardzo przyjemna, jest mimo wszystko tylko jedną ze sfer życia.



wywiad

Magiczny wywiad z bohaterem z przeszłości

Mozart

Jeśli uwielbiasz muzykę, ta na pewno cię oczaruje. Wystarczy, że usłyszysz ją raz, a nigdy jej nie zapomnisz. Gdybyś mogła przeprowadzić wywiad z bardzo znaną osobą, to tylko z nim. Jesteś ciekawa, o kim mówię? Nazywał się Johann Chryzostomus Wolfgangus Teophilus (ależ niesamowite imiona nadano mu na chrzcie!) Mozart. Wiem, że wołał, aby zwracano się do niego: Wolfgang – używając imienia wywodzącego się z języka niemieckiego – lub Amadé – francuskiej wersji imienia Teofil. W domu, zarówno jego ojciec, jak i nauczyciel, nazywali go Wolfi.

Od czego bym zaczęła, gdybym go spotkała? Był po prostu... wielki! Pewnie najpierw trzy razy odkaszlnęłabym ze zdenerwowania, a po chwili...

JA: Szlachetny mistrzu, urodził się pan w 1756 roku, w rodzinie Leopolda Mozarta i Anny Marii Pertl. Co pan pamięta ze swych najmłodszych lat?

MOZART: Było nas siedmioro, ale przeżyłem tylko ja i moja siostra Nannerl (Maria Anna), o pięć lat starsza ode mnie. Pamiętam ciepło, okazywane nam przez matkę, i surowe metody wychowawcze stosowane przez mego ojca. To dzięki niemu poznaliśmy muzykę. On sam był jej wielkim pasjonatem! Pamiętam też, jak siostra grała na pianinie, a ja jej słuchałem – malutki i wzruszony!

JA: Swój pierwszy sukces odniósł pan, mając pięć lat. Był pan wybitnie zdolnym dzieckiem. Co pan o tym myśli?

MOZART: Teraz, już z perspektywy osoby dorosłej, myślę, że byłem

bardzo wykształconym dzieckiem. Niestety samotnym, bo nie pozwalano mi się bawić tak, jak robili to inne dzieci. Przebywałem też z dala od matki. Podróżowałem po Europie, byłem sławny i ludzie mi zazdrościli. Mój pierwszy publiczny koncert odbył się 1 września 1761 roku w Salzburgu. Wraz z moją siostrą koncertowaliśmy w najpiękniejszych pałacach i na najznakomitszych dworach europejskich. Sama cesarzowa Maria Teresa na dworze królewskim Schönbrunn podarowała nam takie same stroje, jakie nosiły dzieci królewskie. Muzyka, uwielbienie i podróże – tak pamiętam moje dzieciństwo.



JA: Kiedy stał się pan Mozartem, jakiego znamy?

MOZART: Zacząłem dorastać i dojrzewać – jako muzyk i jako chłopiec. Mój ojciec, Leopold, z powodów zawodowych musiał pozostać wraz z nadworną orkiestrą w Salzburgu. Było to dla mnie małe i zbyt prowincjonalne miasto, jak na tamte czasy. To wtedy po raz pierwszy pojechałem do Paryża. Wybrałem się tam w 1777 roku wraz z matką. Miałem dwadzieścia jeden lat. Doświadczyłem odrobiny wolności i poznałem moją pierwszą dziewczynę. Zakończyłem też edukację muzyczną. Spotkałem się z najwspanialszymi kompozytorami. We wszystkich stolicach europejskich przyjmowano mnie z najwyższymi honorami.

JA: W jaki sposób przeciwstawił się pan autorytetowi ojca?

MOZART: Droga Muso, buntów było bez liku. I nie wszystkie kierowałem przeciwko ojcu. Niemniej jednak doszło między nami do poważnej różnicy zdań. Nie chodziło o sztukę ani moją karierę muzyka, ale o... kobietę. Constance. Poślubiłem ją 4 sierpnia 1782 roku, wbrew woli moich rodziców. Nasz pierwszy syn, Rajmund Leopold, urodził się 17 czerwca 1783 roku. Mieliśmy razem sześcioro dzieci. Założyłem nową rodzinę, lecz straciłem tę pierwszą.

JA: Czy prawdą jest, że to pan zagrał pierwszy w historii muzyki koncert, na który każdy mógł przyjść?

MOZART: Zamiast koncertować w prywatnych, arystokratycznych domach, postanowiłem zarządzać własną karierą. Chciałem mieć więcej wolności i satysfakcji z tego, co robię. Dlatego też wynajmowałem salę, zebrałem małą orkiestrę, którą sam dyrygowałem, i udostępniłem to wydarzenie szerszej i różnicowanej publiczności.

JA: Wielu historyków napisało, że była to wspaniała inicjatywa. Myślę, że był to przejaw prawdziwego geniuszu!

MOZART: Muso, nie zawstydzaj mnie!

JA: Pewien dwudziestowieczny krytyk muzyczny napisał: „Twórczość Mozarta zupełnie nie przypomina jego życia. Było ono pasmem smutków i nieszczęść, natomiast muzyka – przeciwnie, jest nadzwyczaj pogodna, radosna”. Co pan o tym sądzi?

MOZART: Mogę jedynie powiedzieć, że w momencie tworzenia czułem się prawdziwie wolny i szczęśliwy. Byłem zawsze panem i krytykiem mojej własnej pracy. Tworząc, miałem pewną swobodę, choć osiągnięcie niezależności kosztowało mnie wiele wysiłku i pieniędzy. Dlatego nie mogę oddzielać mojego życia od muzyki. Dla mnie to jedno.

JA: Które ze swoich dzieł najbardziej pan lubi?

MOZART: Uwielbiam koncerty fortepianowe powstałe w złotym okresie mojej twórczości, czyli między 1782 a 1786 rokiem. Najwspanialsze z nich to KV 466 i KV 491, a także sonata kameralna w duecie ze skrzypcami (KV 454 i 481), adagio K 543, symfonia No 40 KV 550 g-moll i KV 551. Ta ostatnia posiada skalę polifoniczną i jest powszechnie znana jako „Sonata Jowiszowa”. Polecam również operę „Magiczny flet” z 1791 roku i Requiem, którego niestety nie dokończyłem. Epidemia skradła mi życie i muzykę 5 grudnia 1791 roku.

Uważam, że śmierć tego fenomenalnego muzyka była ogromną stratą dla świata. Mozart zmarł bardzo młodo – miał 35 lat – nie wykorzystawszy swego talentu. Mimo wszystko nikt i nic nie może zabrać mu jego chwały. Na zawsze pozostanie geniuszem. Jego niesamowita siła twórcza, elegancja, magia i harmonia utworów oraz rewolucja w kanonach muzycznych pozostaną żywe na zawsze.



Pan Dźwięk i podręcznik dobrych manier

Giovanni della Casa napisał w 1552 roku podręcznik etykiety i dobrych manier. Oczywiście był to XVI wiek, dlatego niektóre zasady są już nieaktualne. Mimo wszystko nadal cytuje się to dzieło. Pewnego dnia, gdy rozmawiałam ze Stellą, odkryłam, że w swojej książce przytoczyła „dobre maniery dotyczące mody”. Ja postanowiłam stworzyć dobre maniery dotyczące muzyki.

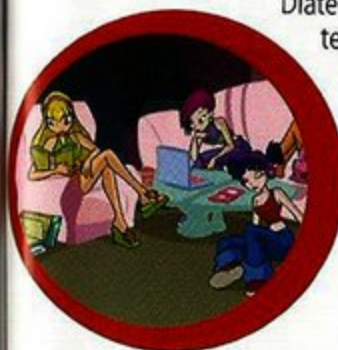
Zasady (nie tak surowe, jak te podawane przez pana della Casę, ale to nadal zasady!):

Zawsze szanuj spokój innych.

Jeśli uwielbiasz leżeć i głośno słuchać muzyki – ja mogę tak bez końca – pamiętaj o tym, że twoja rodzina i sąsiedzi mają prawo odpocząć. Wiem, że uwielbiasz słuchać muzyki z MP3 w pociągu i nastawiasz muzykę najgłośniej, jak tylko możesz, ale spójrz wokół siebie. Dorośli się krzywią, nastolatki robią ci na złość podkręcając swoje walkmany, kontroler biletów jest zdenerwowany, a wszystkie psy szczekają. Dlatego właśnie stosuj się do tej zasady!

Szanuj gust innych ludzi.

Jest muzyka i muzyka. O gustach się





nie dyskutuje. Więc jeśli uznajesz tylko rocka, zachowaj zimną krew i uważaj. Może się zdarzyć, że ktoś nie lubi tego rodzaju muzyki. Jest przecież tyle innych ciekawych gatunków muzycznych. Szacunek i tolerancja to w tym wypadku kluczowe pojęcia.

Nie zanudzaj.

Rozmawiaj o ulubionych wykonawcach, ale z wycuciem i umiarem. Zapewne spośród wszystkich znajomych to właśnie ty wiesz najwięcej o zespołach, składankach i nowych trendach w muzyce! Ale nie staraj się udowodniać tego za wszelką cenę. Po prostu dziel się informacjami i swoją pasją z przyjaciółmi, rodzeństwem i rodzicami!

Muzyka to również komunikacja.

Służy ludziom, by mogli uzyskać harmonię wewnętrzną i równowagę życiową. Nigdy w szkole, ani w domu, ani podczas klasowej wycieczki nie chowaj się za słuchawkami.

Za pomocą muzyki możesz przekazywać wiele informacji, a przede wszystkim otworzyć się na świat i znaleźć wspólny język z innymi.

Na przykład z rodzicami, z którymi ostatnio nie możesz się dogadać, lub z koleżankami, z którymi codziennie miewasz problemy.

Słuchaj tego, co mówią inni, a nie tylko słów twojego ulubionego piosenkarza!

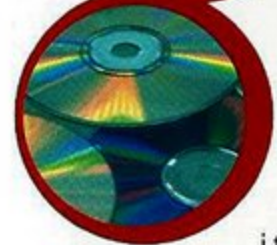
Żyj pełnią życia, a zobaczysz, że staniesz się bardziej muzyczna, bardziej czuła i tym samym – szczęśliwsza!

Szanuj tych, którzy potrafią żyć bez muzyki.

Muzyka to całe twoje życie, ale wiele osób woli ciszę. Inne uwielbiają hałas i chaos. Jak zwykle, najlepsza jest równowaga, czyli życie z muzyką i umiarem! Najważniejsze, aby być na tyle cierpliwym i szczerym, by zaakceptować siebie samego takim, jakim się jest!

Dbaj o płyty innych tak, jakby były twoje.

Nigdy nie pozostawiaj ich na słońcu, przy grzejnikach lub w wilgotnych miejscach. To na pewno je zniszczy! Inne zagrożenie to kurz i tłuste plamy. Pamiętaj, by nigdy nie dotykać ani nie zapisywać spodu



płyt CD – to najgorsze, co możesz zrobić! Właśnie tam znajdują się wszystkie dane.

Zawsze zwracaj pożyczone płyty.

Nie myśl, że jeśli właściciel o nich zapomniał; przejdą w twoje wieczyste użytkowanie! Zamiast przywłaszczać sobie płyty innych, kup własne! To o wiele łatwiejsze!

Stosuj się do tych zasad, a wszystko będzie dobrze! Staniesz się prawdziwą muzyczną gentlewoman*!



Gentlewoman – to moja wersja angielskiego wyrażenia gentleman (dżentelmen – mężczyzna o dobrych manierach, kulturalny, szarmancki wobec kobiet); ponieważ słowo woman oznacza kobietę, „gentlewoman” to kobieta o dobrych manierach.

Musa
kolekcja



Jest nas sześć dziewcząt z Klubu Winx i każda przygotowała własną książeczkę. Byłoby cudownie, gdybyś miała je wszystkie. Są niewielkie, więc można je czytać właściwie w każdym miejscu i w każdych warunkach (no, może z wyjątkiem klasy w czasie lekcji – nauczyciel nie byłby zachwycony).

Książeczka gratis

Jeśli masz pięć książeczek z naszej serii *Odkryj świat Winx*, szóstą możesz dostać w prezencie. Powiemy ci, jak to zrobić! Wytnij kupon z imieniem bohaterki i słowem KOLEKCJA z każdej z pięciu książeczek, które już masz. Włóż do koperty pięć kuponów, zaklej ją, zaadresuj (adres wydawnictwa znajdziesz na czwartej stronie) i podaj swój adres. Na kopercie koniecznie napisz słowo KOLEKCJA i imię bohaterki tej książeczki, której jeszcze ci brakuje. A my ją do ciebie wyślemy bez żadnego płacenia. Fajnie?



Konkursy w magazynie *Winx*

Chcesz zagrać o kolejne nagrody? Weź udział w konkursach, które ogłosimy w następnych numerach magazynu *Winx*. Czekają na ciebie znakomita zabawa i fantastyczno-magiczne wygrane.

Kupon konkursowy
1

Koszulka dla fanek w prezencie

Masz już komplet, czyli sześć książeczek z serii *Odkryj świat Winx*. Należy ci się prezent – koszulka klubowa. A z nią naprasowanka z naszym magicznym logo. Będzie przy tym trochę zabawy i mnóstwo satysfakcji. Jak zdobyć koszulkę? To proste... Wytnij z sześciu swoich książeczek kupony z nazwą opisywanej dziedziny (muzyka, sport, natura, technika, moda, magia) i słowem KOSZULKA. Włóż do koperty sześć kuponów, zaklej ją, zaadresuj (adres wydawnictwa znajdziesz na czwartej stronie) i podaj swój adres. Na kopercie napisz słowo KOSZULKA. A my ją do ciebie wyślemy bez żadnego płacenia. Dobrze? Koszulki funduje firma BUTIK.

scan by Polity - Minilogger.cb.pl



Kupon konkursowy
2



Wink

Wielka rodzina

Orkiestra symfoniczna składa się z kilkudziesięciu, a nawet kilkuset muzyków. Każdy ma w niej swoje miejsce oraz funkcję. Podstawą są smyczki i instrumenty dęte, dodatkowo perkusyjne i inne, jak np. harfa. Każdy z muzyków ma przed sobą pulpity, a na nim partię orkiestrową, czyli zapisaną na pięciolinii tę część utworu, którą gra dany instrument, np. trąbka. Utwór symfoniczny rozpisany jest na partie orkiestrowe, całość symfonii* zapisaną na papierze ma przed sobą dyrygent – to partytura. Dzięki niej dyrygent widzi, jaki instrument powinien grać w danym momencie, prowadzi muzyków i nadzoruje ich współpracę oraz harmonijną grę wszystkich instrumentów. Czuwa nad całością gry orkiestry. Robi to dyrygując. Nazwiska najbardziej znanych dyrygentów, jakie przychodzą mi do głowy to Arturo Toscanini (1865-1957) i Herbert von Karajan (1908-1989).

Poznajmy teraz rodzaje instrumentów. Jedne są malusieńkie, inne wielkie, jeszcze inne... po prostu dziwne. Będzie ci łatwiej odróżnić je i zapamiętać, jeśli podzielisz instrumenty na trzy kategorie: strunowe, dęte i perkusyjne.



Instrumenty strunowe

Należą do tej kategorii wszystkie instrumenty, które emitują dźwięki za pomocą strun (na przykład skrzypce, gitara klasyczna, wiolonczela, kontrabas, harfa). Można na nich grać palcami, smyczkiem, plektronem (płytką z metalu, kości lub drewna), gęsim piórem lub młoteczkiem – jak w przypadku pianina. Pierwszym instrumentem strunowym była harfa. Na takie instrumenty, jak skrzypce czy altówka, mówimy w skrócie smyczki.



Instrumenty dęte

Kiedyś były wytwarzane z drewna. Dziś są głównie metalowe. Gra na nich polega na wdmuchiowaniu powietrza do środka instrumentu. Powietrze jest bardzo elastyczne. Zapewne dlatego tak zainspirowało ludzi, że wymyślili mnóstwo instrumentów, wydających przeróżne dźwięki! Instrumenty dęte dzielą się na drewniane i blaszane. Drewniane są produkowane głównie z hebanu. Należą do nich: flet, klarnet, flet piccolo, saksofon, obój, róg angielski, fagot, kontrafagot. Metalowe to róg, trąba i waltornia.



Instrumenty perkusyjne

Najprostsze, a zarazem najstarsze to... nogi i ręce tańczących ludzi, wystukujące określony rytm. W późniejszych czasach używano bardziej skomplikowanych metod i materiałów, by uzyskać rozmaite dźwięki. Nastąpiły czasy instrumentów wytworzonych z wydrążonych pni drzew i kamieni. Później wymyślono tam-tamy. Do współczesnych instrumentów perkusyjnych zalicza się bębny, kocioł, trójkąt, kastaniety, ksylofon. Wszystkie należy uderzyć, aby wydobyć z nich dźwięk.



Symfonia – słowo wywodzące się ze starożytnej greki. Wyrażenie syn oznaczało zbiór, zaś fonia to dźwięk i instrumentów.



Dlaczego nie?!

Muzyczne eksperymenty w stylu Wim!

Założmy magiczną orkiestrę!

Myślisz, że to trudne? OK, byłoby trudno zagrać wszystkie instrumenty, które normalnie tworzą orkiestrę.

A więc zrobimy to nieco inaczej. Tylko nie panikuj. Chodzi jedynie o to, by spotkać się ze znajomymi i zagrać coś z wyobraźnią, to znaczy kreatywnie – niekoniecznie według ustalonych zasad. Bywalcy filharmonii będą zapewne kręcić nosem, ale dla nas najważniejsze jest to, by zagrać kilka magicznych dźwięków w towarzystwie przyjaciół.



Chcesz pograć na gitarze?

Weź pudełko po butach. Zrób dziurę w przykrywce i załóż kilka gumek recepturek wokół pudełka. Naciągnij je dobrze. A teraz zagraj!

W ostatniej chwili pojawiła się nieśmiała koleżanka,

która nigdy przedtem nie grała na żadnym instrumencie? Mamy coś dla niej! Coś małego i bardzo łatwego do wykonania. Potrzebny będzie grzebień (najlepiej drewniany). Wokół jego zębów okręć prostokątny kawałek

papieru. Następnie mocno dmuchaj przez papier i gotowe! Taki instrument ma bardzo oryginalne brzmienie.

Uwielbiasz skrzypce,

ale nigdy nie nauczyłaś się na nich grać? To odpowiedni moment! Potrzebna będzie prostokątna skrzynka (najlepiej drewniana skrzyneczka po cygarach). Na środku ostrym nożem wytnij wąziutką szczelinę. Z jednej strony przytwierdź drewnianą rączkę dłuższą niż sama skrzynka. Następnie po obydwu stronach rączki wkręć po cztery haczyki (możesz je kupić w sklepie z narzędziami), na których zamocujesz nylonowe żyłki. Haczyki powinny się obracać, byś mogła stroić twój magiczny instrument – naciągać albo luzować struny. Brakuje tylko smyczka! Potrzebny będzie lekko zgięty patyk, do którego możesz przytwierdzić cieniuteńki drucik. Skrzypce gotowe!

W orkiestrze nie może zabraknąć tamburynu!

Żartuję oczywiście, ale mimo wszystko uważam, że wydaje on bardzo przyjemny dźwięk. A więc do roboty! Potrzebne będą metalowe kapsle – duuużo kapsli! Połącz je w pary i poprzyklejaj do siebie płaską stroną. Następnie przytwierdź je grubą nicią do brzegów niezbyt dużej aluminiowej tacki do pieczenia ciasta. A teraz wsłuchaj się w dźwięk twojego nowego tamburynu! Widzisz, jakie to proste!



Wink

CHCESZ, BY TWOJE ŻYCIE BYŁO MAGICZNE? ZAJRZYJ DO NIESAMOWITEGO ŚWIATA NASTOLĄTEK W MIESIĘCZNIKU WINK CLUB!

W KAŻDYM NUMERZE!

MODA, URODA I TRENDY ZE STELLĄ!

TAJEMNICE NATURY Z FLORĄ: KUCHNIA I MAGIA ZWIERZĄT, KOSMETYKI DO WYGORANIA!

TECHNOLOGICZNY SPACER Z TECNĄ!

MUSA PRZEPYTUJE ARTYSTÓW, ROZDAJE PŁYTY I PLOTKUJE!

BLOOM I PSYCHOLOG ODPOWIADAJĄ NA LISTY!

CO MIESIĄC AŻ 68 STRON! 45 STRON KOMIKSU W MAGAZYNIE WINK CLUB! SZUKAJ W KIOSKACH!

STAJLOWY PREZENT Z KAŻDYM NUMEREM!

Wink Club

Wink

W poszukiwaniu dziwnych instrumentów

W pigułce

Etnomuzykologia
to dziedzina nauki, która zajmuje się tradycjami muzycznymi różnych państw. Jest tak szeroka, że historycy podzielili tysiące instrumentów na cztery podstawowe kategorie: **idiofony** – instrumenty, które emitują dźwięk za pomocą wibracji, **membranofony** – instrumenty, które posiadają membranę i pudło rezonansowe, tak jak bęben albo tam-tam, **aerofony** – instrumenty, które emitują dźwięk, gdy się w nie dmie, **chordofony** – wszystkie instrumenty strunowe.

W bibliotece w Alfei po długich poszukiwaniach odnalazłam niesamowicie ciężką lecz bardzo interesującą książkę na temat etnomuzykologii! „Etno... co?” – krzyknęła Stella i przeraziła się rozmiarami tomu. Po chwili dodała: „Nie masz chyba zamiaru wykuć na pamięć całej jej zawartości?”. Odrzuciła pięknie uczesane włosy, wyraźnie zaniepokojona. Uśmiechnęłam się, przeprosiłam, zamknęłam drzwi i pograżyłam się w lekturze.

Błagam! Niech nikt mi nie przeszkadza!

Gong to olbrzymi instrument muzyczny z grupy perkusyjnych, o pochodzeniu wschodnioazjatyckim. Wydaje charakterystyczny dźwięk. Zbudowany jest z okrągłej tarczy z brązu, zawieszonej w powietrzu. Tarcza wibruje, gdy uderza się ją specjalną pałką. W tradycji wschodniej brzmienie gongu uważano za pierwotną substancję wszechświata. Wszędzie tam, gdzie był dźwięk, istniało i życie.

Muzyka japońska różni się od muzyki innych kultur orientalnych tym, że ma pięciodźwiękową skalę



muzyczną i szeroką gamę instrumentów, na przykład fleatów prostych i poprzecznych, instrumentów strunowych, takich jak samisen (trójstrunowy japoński instrument muzyczny przypominający bandžo), kokiu (mały instrument o kształcie łuku i jedwabnych strunach), gong, dadaiko (olbrzymi bęben zawieszony na bogato zdobionej konstrukcji z drewna) i sho (rodzaj organów).

W Chinach również używa się skali o pięciu dźwiękach: kóng, chàng, kyò, tchi i yù. Dawniej orkiestry chińskie składały się z ponad stu pięćdziesięciu muzyków, grających na

różnorodnych instrumentach. Najbardziej powszechny był king – kilkanaście kamiennych płytek o różnych rozmiarach, zawieszonych na drewnianej konstrukcji. Dźwięki uzyskiwano uderzając w nie młotkiem. Używano również dzwonek, gongu i wielu rodzajów bębnów.

W Indiach inspiracją dla muzyki jest religijna tradycja hindu. Używa się pojęcia raga, oznaczającego krótki niezmienny motyw muzyczny, za pomocą którego można określić wszelkie istniejące stany duszy. Raga są odtwarzane podczas wyjątkowych wydarzeń albo w określone dni roku.

Narodowym instrumentem indyjskim jest sitar. Należy do grupy instrumentów strunowych, jest podobny do gitary i bardzo często towarzyszą mu jeszcze dwa inne instrumenty charakterystyczne dla kultury indyjskiej: tabla (rodzaj bębna) i tanbur (rodzaj lutni o małym pudle rezonansowym, długiej szyjce i trzech strunach szarpanych za pomocą plektronu).

Indonezja to punkt styczności dwóch najważniejszych cywilizacji azjatyckich – chińskiej i hinduskiej. Tutaj powstała jedna z najoryginalniejszych kultur muzycznych, opierająca się na wspólnym brzmieniu wielu różnorodnych dźwięków, czyli polifonii*. Skala muzyczna jest siedmiodźwiękowa, ale rzadko używa się czwartej i siódmej



W pigułce

Chiński filozof Konfucjusz napisał: „Muzyka zapładnia nasienie cnoty, które każdy człowiek nosi w sercu”. W ten sposób podkreślił miejsce muzyki w kulturze chińskiej.

nuty. Pozostałe dźwięki mają następujące brzmienie (opierają się na samogłoskach): dang, deng, ding, dong, dung. Największe centra muzyczne w Indonezji to Sumatra, Bali i Jawa. Słynne są również oryginalne orkiestry, towarzyszące młodym tancerkom, które – trzymając się przez cały czas za ręce – wykonują taniec pełen skomplikowanych ruchów i ewolucji.



We Włoszech najbardziej typowymi i najstarszymi instrumentami muzycznymi są berimbau sycylijski (coś w rodzaju metalowego haka, przytwierdzonego do podstawy, którą grając, trzyma się w zębach), kobzy oraz trąbka włoska (instrument dęty używany w centralnej części Półwyspu Apenińskiego podczas Bożego Narodzenia, powszechnie znany na całym świecie). Jeśli chodzi o instrumenty perkusyjne, to ich przedstawicielem jest putipù, bęben neapolitański.

Szkocja znana jest z tego, że grają tam na kobzach. Trudno opisać ten instrument, najlepiej po prostu go posłuchać. Pojedźmy tam razem, naprawdę warto! Może nawet zabierzemy ze sobą Stellę, która na pewno zechce obejrzeć z bliska słynne szkockie kilty, noszone przez koczowniczy.



W Rosji powszechnie używa się bałajki, instrumentu w kształcie gitary. W języku rosyjskim bałajka oznacza „przemawiać do otchłani”.

W Grecji i Turcji można usłyszeć fidulę – mały stary instrument strunowy pochodzący od skrzypiec.

Ameryka to ojczyzna bluesa (muzyki o smutnym brzmieniu i powolnym rytmie), reggae i rapu. Od początków jazzu powszechnie używa się bandžo – strunowego szarpanego instrumentu, w którym rezonatorem jest okrągły bębenek.





Na żadnym innym kontynencie muzyka nie jest tak powiązana z codziennością, jak w **Afryce!** Jej mieszkańcy tańczą przy wtórze śpiewu, w takt rytmu wybijanego na bębenkach. Dlatego instrumentem muzycznym, który króluje w tym regionie, jest oczywiście bęben. Może on być również świetnym sposobem komunikacji.

Na Karaibach gra się na wielkich beczkach po ropie, pogiętych w taki sposób, by wydobyć z nich tysiące dźwięków. Nie dość, że świetnie brzmią, to jeszcze jak wyglądają!

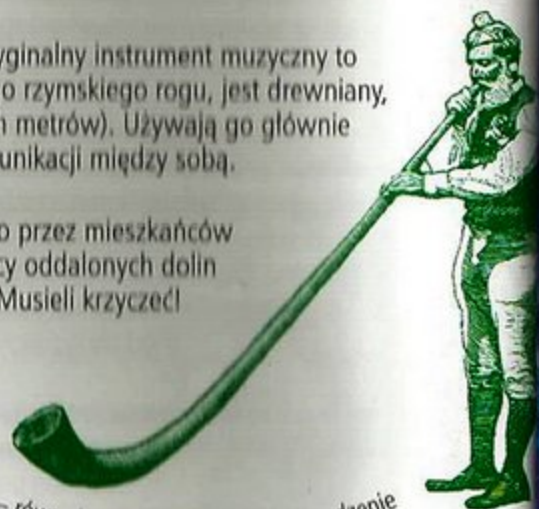
Arabowie mają wiele instrumentów. Niektóre są podobne do tych występujących w cywilizacji zachodniej, na przykład naggara (wojskowy bębenek składający się z kociołkowego rezonatora, na którym grało się podczas jazdy na wielbłądzie), daff (podobny do naszego tamburyna) oraz al-lud (mała lutnia o krótkiej rączce), od którego pochodzi lutnia europejska.



W Hiszpanii rytm wystukują kastaniety. Skrzypce i cymbały natomiast są powszechne wśród hiszpańskich Cyganów.



W Szwajcarii najbardziej oryginalny instrument muzyczny to róg alpejski. Pochodzi od wojskowego rzymskiego rogu, jest drewniany, niezmiernie długi (może mieć nawet do czterech metrów). Używają go głównie pasterze, zamieszkujący odległe doliny, do komunikacji między sobą.



Jodłowanie to rodzaj śpiewu wykonywanego przez mieszkańców Alp, szczególnie Tyrolu. Dawno temu mieszkańcy oddalonych dolin używali go, by komunikować się między sobą. Musieli krzyżeć! Nazwa pochodzi z języka niemieckiego.



Polifonia, wielogłosowość – równoległe i równoważne prowadzenie wielu linii melodycznych w jednym utworze muzycznym.

Magix



W Magix, w samym centrum miasta, jaśnieje neon magicznego sklepu muzycznego. Nie muszę ci chyba mówić, że często tam bywam. Najchętniej spędzałabym tam każdą wolną chwilę. Muszę się wykazać całą siłą charakteru, żeby nie wydać wszystkim oszczędności na płycie. Dlaczego uważam ten sklep za taki wyjątkowy? Bo jest magiczny, tak jak całe miasto Magix. Chodź ze mną, a sama się przekonasz.

Magiczny megasklep muzyczny jest ogromny. Tyle w nim działów, ile gatunków muzycznych!

W pigułce

Ile jest gatunków muzycznych? Tyle, ile dni w roku kalendarzowym? A może więcej? Tyle, ile instrumentów? Na pewno mniej! Ale z pewnością istnieje ich bardzo wiele – niektóre są ważne i powszechnie znane, inne nie, ale wszystkie bez wyjątku są świetne!



nych. Każdy rodzaj muzyki ma swój odrębny, wirtualny sektor. To nie tylko miejsce, gdzie się kupuje płyty CD i DVD. Tu nawet oddycha się muzyką!

Nie przez przypadek zaczniemy od rocka.

To mój ukochany gatunek muzyczny. W Magic Music Store dział poświęcony temu rodzajowi muzyki jest dość hałaśliwy. W samym środku sklepu znajduje się scena, na której występuje...

Bruce Springsteen! Tak naprawdę to tylko hologram, ale holograficzny Bruce śpiewa cały repertuar z płyty „Born in the USA”, która odniosła niesamowity sukces w 1984 roku. Wszędzie można wyczuć charakterystyczną rockową atmosferę.

Lata 50. to okres bezsprzecznego panowania Elvisa Presleya – króla rock'n'rolla. Wraz z nastaniem rocka pojawia się zupełnie nowa publiczność – nastolatki (czyli my!). Rock początkowo był mieszanką dwóch gatunków muzycznych – czarnego rhythm'n'bluesa i białej country music. W ostatnich dziesięcioleciach podzielił się na wiele odłamów: folk rock, country rock, hard rock*, soft rock, punk*, rap (pod koniec lat 60. jeszcze bez band, ale z drum machine i stołem mikserskim) oraz grunge (mieszanka pop i punk powstała w latach 90.) Jedyną stałą cechą rocka to agresywność rytmu i brzmienia, a przede wszystkim czysta przyjemność czerpana z dźwięku. To niemalże sekretny kod nastolatków! Gatunek ten stał się fenomenem kulturowym i nadal przyciąga młodzież z całego świata.

W pigułce

Muzyka na stadionach!

Dzisiaj stała się niemalże codziennością, gra się w ten sposób nie tylko muzykę pop, ale i wiele innych gatunków. Pomyślmy chwilę – wielki Beethoven na tonie przyrody.



Hard rock przekształcił się w heavy metal. Ostrobrzmiały, rytmiczny gatunek rocka z surowym, agresywnym wokalem.



Punk – muzyka pochodząca od rocka, nawiązująca do kontrkulturowego ruchu punk z drugiej połowy lat 70. ubiegłego wieku.

Gwiazdy



Elvis Presley, Little Richard, Rolling Stones, Jimi Hendrix, Patti Smith, Bruce Springsteen, U2, Simple Minds, Dire Straits, Led Zeppelin, Pink Floyd, Metallica, Nirvana, R.E.M., Radiohead, Sex Pistols, Clash, Iron Maiden



Zaraz obok znajduje się następny dział, pop*.

Panuje tu luźna atmosfera. Słyszę muzykę i przed oczami mam mitycznych Beatlesów! No dobrze, dobrze, to tylko wirtualna projekcja, ale co za efekt!

Śpiewają nieśmiertelną „Michelle”. Posłuchajmy przez chwilę. Inni ludzie w sklepie również wsłuchują się w tę melodię. Oto sekret muzyki rozrywkowej* – **zwala z nóg i łatwo wpada w ucho!**

To właśnie Beatlesi wynaleźli ten gatunek muzyczny. Jest on produktem anglosaskim, ale wraz z podbojem międzynarodowych rynków fonograficznych wchłonął wiele elementów kulturowych. Mimo wszystko jego najbardziej charakterystyczne cechy pozostają niezmiennie – stała linia melodyczna, szeroki odbiór i ogromna publiczność.

Gwiazdy!

Gwiazdy!



The Beatles, Frank Sinatra, David Bowie, Donald Fagen, Janet Jackson, Beyonce, Shakira, Oasis, Robbie Williams

W pigułce

Muzyka elektroniczna to produkt naszych czasów. Dźwięki powstają w specjalnych samplerach, są zmieniane i miksowane z innymi utworami. Syntezator i komputer to podstawowe instrumenty, za pomocą których pracują nowi kompozytorzy.

© 2009 by B&W - MiniStogger.cbaj.pl

Do którego działu teraz przejdziemy? Może do jazzu?

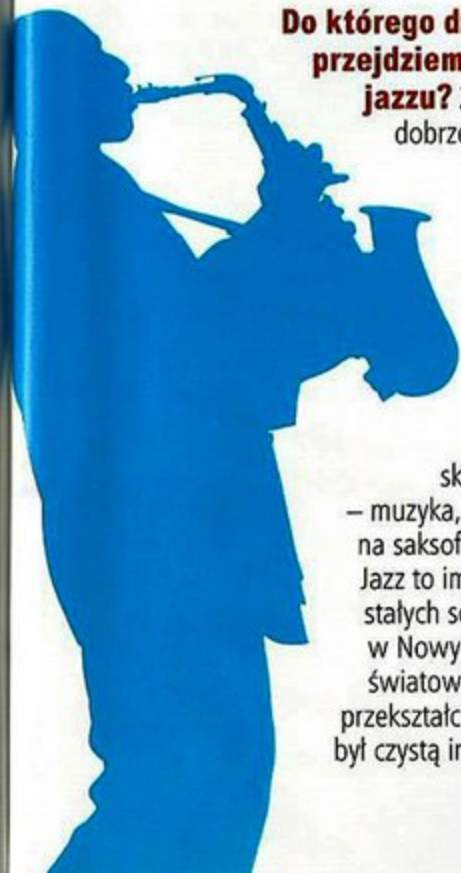
Zgoda? A więc dobrze! Światła są przygaszone, pomieszczenie wypełnione dymem tytoniowym, rytm wciąga nas coraz bardziej.

Pośrodku sali reflektory

skierowane są na samego Ornette'a Colemana*

– muzyka, który przeszedł do historii dzięki swej magicznej grze na saksofonie i albumowi „Free Jazz”.

Jazz to improwizowana muzyka instrumentalna. Nie posiada stałych schematów. Narodziła się na początku XX wieku w Nowym Orleanie, skąd dotarła do Europy tuż po I wojnie światowej dzięki żołnierzom amerykańskim. To właśnie wtedy przekształciła się w międzynarodowy fenomen. Początkowo jazz był czystą improwizacją, choć mimo wszystko opartą na pewnych



regułach muzycznych. Większość kompozytorów i muzyków jazzowych było Afroamerykaninami. Z tego powodu jazz uznawano za wyraz kultury ludzi należących do tej części społeczeństwa – odrzuconych i dyskryminowanych przez białych.


Z podobnych inspiracji powstały pokrewne gatunki muzyczne: blues (świecki śpiew solowy), spirituals (śpiew chóralny i religijny), ragtime, dixieland, swing, bebop (o silnie akcentowanym rytmie), cool jazz (zimny, spokojny i elegancki jazz z końca lat 40.), funky* (druga połowa lat 50. – smutny i prymitywny) oraz free jazz (pozbawiony schematów jazzowych z przeszłości).


Moglibyśmy odwiedzić jeszcze inne działy, na przykład ten ogromny, poświęcony muzyce klasycznej, reprezentowanej przez wielkich geniuszy. Magiczny megasklep muzyczny to największy i najbardziej ekscytujący sklep ze wszystkich istniejących w Magix! Hm, wiem o czym myślisz.


„Pewnie podobny sklep znajduje się gdzieś w moim mieście!”. Masz rację! Na pewno tam jest! Musimy jeszcze zapytać Tecnę, jaka muzyczno-techniczna przyszłość nas czeka. Dlatego powinniśmy stąd wyjść. Zachciało mi się tańczyć! Tobie też? Chodź, potańczymy w następnym rozdziale!


Gwiazdki!

King Oliver, Louis Armstrong, Bix Beiderbecke, Duke Ellington, Art Tatum, Charlie Parker, Dizzy Gillespie, Miles Davis, Ornette Coleman, John Coltrane, Don Cherry, The Blues Brothers, Aretha Franklin, Otis Redding, Pat Metheny

 **Słowo pop** pochodzi od wyrażenia „popularny” czyli taki, który jest przeznaczony dla masowego odbiorcy.

 **Muzyka rozrywkowa** – muzyka o lekkim brzmieniu, narzucona przez przemysł fonograficzny; zmieniająca się szybko, gdyż mody na rynku muzyki rozrywkowej mijają w mgnieniu oka.

 **Ornette Coleman** urodził się w 1930 roku w Teksasie. Saksofonista, kompozytor tzw. free jazzu, pełnego energii, improwizowanego.

 **Funk** uważany za fundament hip hopu, gatunek spokrewniony z muzyką soul. Za jego twórcę uważa się Jamesa Browna.

Niech żyje bal!

Wink

Niech żyje bal! O rety! Taniec i muzyka. Właśnie to, co lubię. Historia mówi nam, że zanim powstała muzyka i śpiew, człowiek odkrył rytm poprzez taniec! Jeśli muzyka to harmonia dźwięków, taniec to harmonia ruchów. Jedno i drugie sprawia, że ludzie są szczęśliwi! Chodźmy zatańczyć!

La cucaracha

To taniec meksykański i nazwa melodii często granej podczas przyjęć i imprez. Cucaracha to karaluch. A fuji! Kto wie, może jednak te sympatyczne zwierzęta potrafią tańczyć? Żartuję, oczywiście! Słowo to może oznaczać również „lud”, zaś cuca to także larwa motyla.

Bebop

To taniec o szybkim rytmie. Samo słowo pochodzi z języka angielskiego i używa się go, by określić najbardziej charakterystyczne brzmienia – chaotyczne, jak w jazzie – od których wywodzi się bebop. Tak naprawdę jest on rodzajem jazzu, w którym dozwolone jest użycie dowolnych instrumentów, brzmień i linii melodycznych.

Fokstrot

Narodził się w Stanach Zjednoczonych prawie w tym samym czasie, co jazz. Można go poznać po charakterystycznym, nierównym rytmie. Początkowo tańczono tylko powolnego dostojnego fokstrota, lecz w 1922 roku powstał...





...charleston

Taniec znany z szybkiego rytmu oraz charakterystycznych podskoków i ruchów stóp. Bardzo miło się go ogląda, ale jest niesamowicie męczący.

Boogie-woogie

Dotarło do Europy pod koniec II wojny światowej. Tancerze poruszali się w takt szybkiego rytmu, kręcąc piruety. Ten taniec jest niesamowicie zaraźliwy! Pod tym względem przebija go jedynie...

...rock'n'roll

Najbliższy współczesności, ale wywodzi się bezpośrednio

od boogie-woogie. Rock'n'roll

oznacza „chwiać się i kręcić”. Pomyśl! To zarówno taniec, jak i superpopularny gatunek muzyki! Oba powstały w Stanach Zjednoczonych około 1955 roku. Później rozprzeczniły się na całym świecie. Rock'n'roll jako zjawisko w modzie szybko wypromował nowy styl bycia. Rety! Nie bądź jak Stella! Nie myśl od razu o ciuchach! W tamtych czasach rock'n'roll stał się symbolem buntu, a więc zmienił światopogląd młodego pokolenia. Wiesz, jak się go tańczy? Ja już wiem! Jest niesamowicie wciągający. Wykonuje się przede wszystkim figury akrobatyczne! Do dzieła! Spróbuj zatańczyć! Chwiew się i kręć!

Tango

A teraz przedstawię taniec, w którym kryją się wielkie emocje i któremu należą się wszystkie honory! Tango powstało w Argentynie, w slumsach Buenos Aires na początku XX wieku. Szybko



rozprzeczniło się w Europie. Już w latach 20. zostało określone jako taniec stulecia. Do dziś jest bardzo modne i ma miliony fanów na całym świecie. Silnie akcentowany rytm, gorąca i melancholijna melodia tanga inspirowała wielu sławnych kompozytorów, takich jak Isaac Albéniz i Igor Strawiński.

Walc

W języku niemieckim słowo waltzen oznacza obracać się. Walc przez długi czas był królem tańców. Narodził się w 1800 roku, ale i dzisiaj jest bardzo popularny. W XIX wieku dokonał prawdziwej rewolucji oby-

czajowej. Po raz pierwszy mężczyźni i kobiety obejmowali się w tańcu. Cóż to był za skandal, jak na tak purytańską

epokę! Walc zainspirował wielkich kompozytorów takich, jak Johann Strauss, Chopin, Weber, Debussy, Ravel i Czajkowski.

Typowe tańce latynoamerykańskie, te najbardziej popularne i wciągające to:

- rumba** – o pochodzeniu afrokubańskim,
- baguine** – to wolniejsza wersja rumby,
- samba brazylijska** – kochana i bardzo rozprzeczniiona,
- cza-cza** – kuzynka samby o wolniejszym rytmie.

Wiele klasycznych tańców towarzyskich wywodzi się z Hiszpanii:

- fandango** – trzyczęściowy typowy taniec andaluzyjski, towarzyszą mu kastaniety i gitara,
- flamenco** – fascynujący i bardzo trudny,
- malagenia** – taniec ludowy w dość szybkim tempie,
- bolero** – najpiękniejsze jest to skomponowane przez Maurice'a Ravela (1875–1937).

Yeah-yeah-yeah to bardzo szybki taniec, typowy dla pierwszej połowy lat 60.

Na paluszkach

Czy istnieje dziewczyna, która przynajmniej raz w życiu nie marzyła o tym, by stać się primabaleriną? Hm, chyba ja. Ale to tylko dlatego, że wolę rocka i rap oraz wszystkie pozostałe zwariowane gatunki muzyki współczesnej. Mimo wszystko balet pozostaje niespełnionym marzeniem wielu dziewcząt oraz pasją wielbicieli muzyki klasycznej i tańca. Balet jest formą przedstawienia teatralnego. Jego językiem jest muzyka, tańczona z gracją i finezją. W balecie to ciało staje się instrumentem. Balet narodził się w epoce renesansu na bogatych dworach włoskich i francuskich. Jego rozkwit nastąpił w XVIII wieku. Wiek XX to okres, gdy w Sankt Petersburgu powstały najpiękniejsze dzieła Czajkowskiego – „Jezioro łabędzie”, „Śpiąca królewna”, „Dziadek do orzechów”, które do dziś



wzbudzają zachwyt widzów. Niektóre tancerki i niektórzy tancerze stają się solistami i prawdziwymi gwiazdami, tak jak Carla Franci, Rudolf Nuriejew, Anna Pawłowa, Tamara Karsawina, Wacław Niżyński oraz wielu innych. Nigdy nie rezygnowali z tego, co kochali, i sprawili, że ich marzenia stały się rzeczywistością.

1001 ciekawostek



Jaka piosenka osiągnęła rekordy sprzedaży?

Najlepiej sprzedający się singiel to słynna piosenka „White Christmas”. Sprzedano sto milionów płyt z tym utworem.

Który artysta otrzymał najwięcej złotych i platynowych płyt? Zgadnij! Był bardzo sławnym piosenkarzem... No dobrze, to Elvis Presley! Zdobył aż 110 złotych i platynowych płyt.

Który instrument jest najstarszy?

Kobza! Grali już na nich starożytni Rzymianie w orkiestrach wojskowych. Brzmienie tego instrumentu – niskie, monotonne i smutne – jest wytwarzane przez powietrze wydobywające się z piszczałek.



Kto wynalazł gramofon?

Wynalazł i opatentował go Thomas Alva Edison w 1877 roku.



Jaka piosenka jest najbardziej znana na świecie?

Jest nią „Sto lat” – oczywiście w różnych wersjach językowych.

Który instrument jest największy?

Organy. Składają się one z ogromnej liczby piszczałek o wielu rozmiarach. Te najmniejsze wytwarzają najwyższe dźwięki, zaś te najdłuższe – najniższe. Największe organy na świecie znajdują się w Atlantic City w Stanach Zjednoczonych – posiadają 12 klawiatur i 33 112 piszczałek, a gdy grają, natężenie dźwięku jest porównywalne do natężenia otrzymywanego przez 25 jednocześnie grających zespołów muzycznych.



Który instrument wydaje najwyższy dźwięk?

To flet piccolo – małe flet o ostrym i przenikliwym brzmieniu.

Który instrument jest najbardziej znany na świecie?



Bębenek? Tak, oczywiście! Jest wiele typów bębenków. Na każdym z nich gra się inaczej, dlatego wydają różne dźwięki. Zależy to od napięcia membrany, która pokrywa bęben.

Czym jest skala muzyczna?

Jest to rozpiętość dźwięków muzycznych – coś w rodzaju schodków, po których wspina się i schodzi dźwięk, tworząc utwór muzyczny. Wyznacznikiem wysokości danego dźwięku są nuty. Jest ich osiem i oznaczają się one w następujący sposób: do, re, mi, fa, sol, la, si, do.

Jak działa fortepian?

W środku fortepianu jest wiele młoteczków. Za każdym razem, gdy naciska się określony klawisz, jeden z tych młoteczków, pokrytych metalowymi blaszkami, uderza w odpowiednią strunę, która się napręża i wibruje, wydając silniejszy lub słabszy dźwięk zależnie od tego, z jaką siłą dotknęło się palcem klawisza.



W jaki sposób zapisuje się utwór muzyczny?

Można pisać odręcznie w zeszytach z pięcioliniami, na specjalnej maszynie, albo na komputerze.

Z czego składa się utwór muzyczny?

Wyobraź sobie, że utwór muzyczny to wspaniały przepis. Oto jego składniki: melodia – czyli zdobienie, harmonia – zagrane nuty, rytm – akcent muzyczny.

Kim byli bardowie?

Kiedy jeszcze nie było radia, telewizji ani płyt, wędrowni muzycy przemierzali krainy – od miasta do miasta i od zamku do zamku – śpiewając i grając. Byli to bardowie. Rozpowszechniali piosenki, opowieści i melodie, prezentując je coraz szerszej publiczności.



Niezwyczajnie magiczny wynalazek



Nieprzypadkowo moja współlokatorka to wróżka techniki. Tecnę i mnie łączy magiczna więź!

Muzyka + Technika = Perfekcja! Żarty żartami, ale tak naprawdę z pomocą Tecny staję się ekspertem w dziedzinie wynalazków muzycznych. Zawdzięczam to wszystko naszym rozmowom, jej monologom w stylu *bla, bla, bla* (gdy uczy się do egzaminów) i pomocy przy przeprowadzaniu doświadczeń. W ten oto sposób dokonałam wspaniałego odkrycia – dowiedziałam się, czym jest zapis muzyczny!

W pigułce

Druk został wynaleziony przez Johannesą Gutenberga w 1438 roku w Moguncji w Niemczech. W 1457 roku przeprowadzono pierwsze próby druku zapisów muzycznych*. Początkowo drukowano jedynie pięciolinie, nuty dopisywano ręcznie (coż za cierpliwość!). Od 1501 roku drukowano całe zapisy tych utworów muzycznych, które były szeroko rozpowszechniane.

Historia ludzkości jest ściśle związana z pismem i nadawaniem nazw zjawiskom lub rzeczom. W przeszłości wiedzę przekazywano przede wszystkim z ust do ust i z pokolenia na pokolenie.





Zastanawiałaś się już kiedyś, kto opracował zapis muzyczny, używany po dziś dzień? Udało się go wynaleźć Europejczykom i to stosunkowo niedawno! To jedyny zapis, w którym przedstawione są wszystkie znaki, określające rodzaj dźwięku i kompozycji oraz harmonię utworu. Próbowali tego dokonać starożytni Grecy, ale ich system był niedokładny i dlatego przez wiele wieków muzykę przekazywano tak, jak ją zapamiętano.

Okolo tysięcznego roku zakonnik benedyktyński,

Guido d'Arezzo, skompletował

wszystkie dotychczasowe odkrycia muzykologów* i opracował jeden, spójny system graficznego zapisu muzycznego. To on wymyślił nazwy poszczególnych dźwięków i nut!

Czym się różnił ówczesny zapis od współczesnego? Liczbą linii! Wtedy były cztery, dzisiaj używamy pięciu. Poza tym nuty zapisywano za pomocą kwadratów, a teraz są owalne. Wynalazek d'Arezzo miał szczególne znaczenie, gdyż pozwolił się rozwinąć polifonii, co umożliwiło komponowanie współczesnych sztuk i partytur.

W pigułce

Harmonia to jeden z głównych elementów budowy wielogłosowego dzieła muzycznego. Jego istotą jest współbrzmienie dźwięków granych równocześnie. W rzeczywistości, tak jak między ludźmi są przyjaźnie i nieprzyjaźnie, tak samo między dźwiękami istnieją większe lub mniejsze sympatie. Dźwięki, które gra się razem, mogą tworzyć akordy zgodne lub niezgodne. A to, jak je dobierzemy, wpływa na harmonię utworu muzycznego.



Jako pierwsze drukowane były pieśni i utwory wykonywane na lutni.



Muzykolodzy – to naukowcy zajmujący się muzyką.

W STYLU



Portmonetka



Torebka



Torebka



Nowość!

Czarodziejskie torebki, portmonetki oraz zawieszki do telefonów w sprzedaży już w maju!



Winx zawieszka



TM Toys Sp. z o.o.

ul. Lutniana 39, 71-425 Szczecin
Tel. +48 91 43 111 50; Fax +48 91 43 111 66
www.tmotoys.pl

Dlaczego akurat... do re mi fa sol la si?



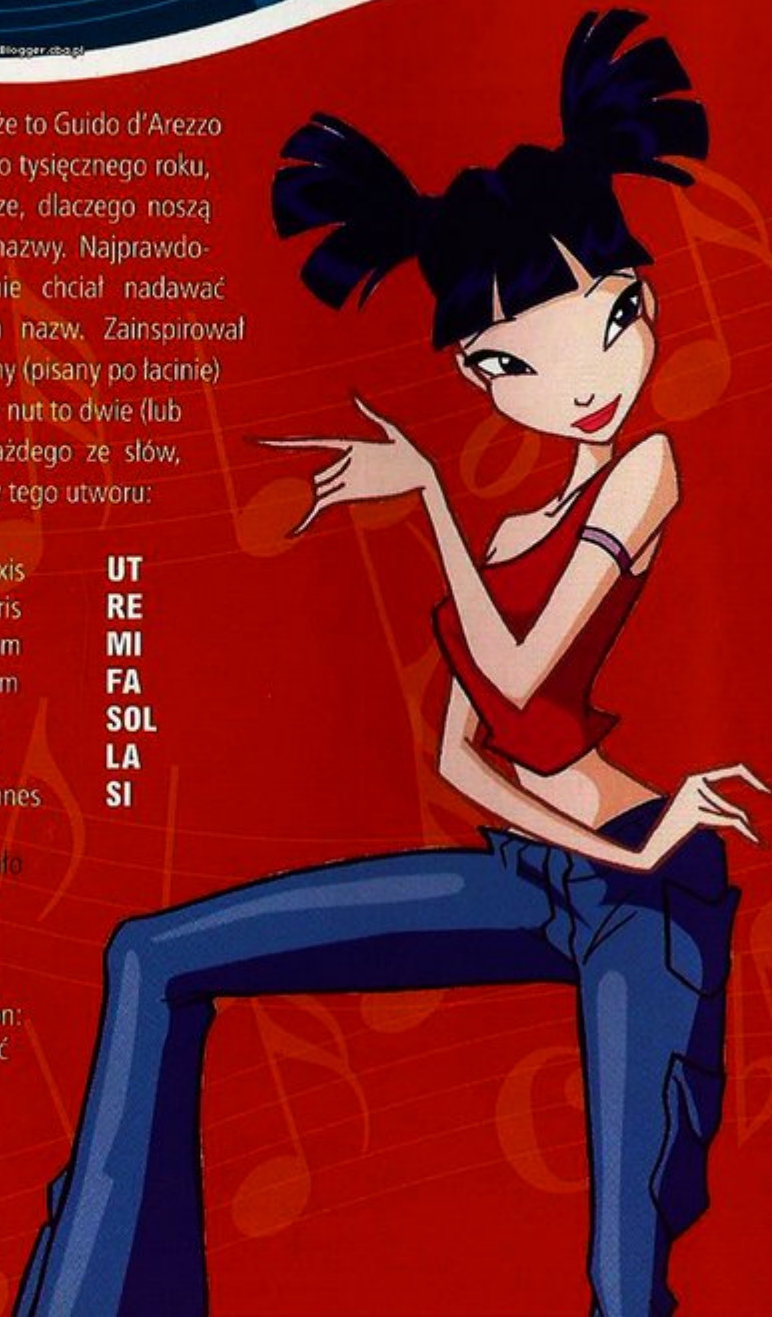
Już wspominałam, że to Guido d'Arezzo wymyślił nuty około tysięcznego roku, ale nie mówiłam jeszcze, dlaczego noszą one takie, a nie inne nazwy. Najprawdopodobniej zakonnik nie chciał nadawać nutom przypadkowych nazw. Zainspirował go pewien hymn religijny (pisany po łacinie) ku czci św. Jana. Nazwy nut to dwie (lub trzy) pierwsze litery każdego ze słów, rozpoczynających wersy tego utworu:

Ut queant laxis
Resonare fibris
Mira gestorum
Famuli tuorum
Solve polluti
Labbii reatum
Sancte Johannes

**UT
RE
MI
FA
SOL
LA
SI**

W XVII wieku „ut” zostało zastąpione przez „do”.

Flora przetłumaczyła mi ten hymn z łaciny. Oto on:
„Aby wierni mogli sławić
twoje wspaniałe czyny,
oczyść ich usta
z grzechu,
o święty Janie!”



Czy znasz książeczki innych dziewczyn z Wink Club?



Mam na imię Bloom. Magia, czarownice i miejsca związane z pradawnymi mocami – to wszystko czeka w mojej książeczce.

Jestem Stella. Uważam, że każda wróżka powinna pięknie wyglądać. Ze mną zgłębisz tajniki mody.

Poznajesz mnie? To ja, Tecna! Zabiorę cię do świata przyszłości i opowiem o największych wynalazkach.

Mam na imię Layla. Moją pasją jest sport. Siermierka, pływanie, tyżwiarstwo... Czy chcesz o tym poczytać?

Cześć! Poznaj moje przyjaciółki. Każda z nich przygotowała dla ciebie książeczkę.

Cześć! Jestem Flora. Fascynuje mnie przyroda. Chcesz dowiedzieć się dlaczego roślinka łapie owady?

Zorganizuj
party w stylu
Winx

Czrodziejskie rady na

Musa Night



Chcesz wyprawić urodziny
albo przyjęcie?

Zdecydowałaś się urządzić imprezę w domu. Prosisz o pomoc w przygotowaniach koleżanki i rodziców, ale nie wiesz, co zrobić, by impreza była wyjątkowa, niezapomniana i pełna gorących rytmów? Nieprzypadkowo jestem twoją ukochaną wróżką! Oto kilka odlotowych rad, jak wyprawić superkolorowe muzyczne przyjęcie z zaproszeniami i kanapkami.

Co będzie potrzebne?

Duża dawka wyobraźni, magia i muzyka! Od czego zaczynamy? Wybierz rytm, to znaczy gatunek muzyki, który będzie królował na twoim przyjęciu! Może to być techno, pop, rock – każda muzyka, nowa albo klasyczna.



Wybór należy do ciebie! Gdy już podejmiesz decyzję, należy wybrać magiczną parę. O jaką parę chodzi? Każde brzmienie można dopasować do odpowiedniego koloru tak, by tworzyły zgrany duet! Wiedziałaś o tym? Gratuluję wspaniałego przygotowania! O rety! Jesteśmy, jak idealnie dopasowana para nutek, zapisanych na tej samej pięciolinii! Mimo wszystko, aby odświeżyć ci pamięć, wyjaśnię jeszcze raz, co to znaczy dobrać kolory i dźwięki. Od wieków podejmuje się próby opracowania skutecznej metody. Podać ci przykład? W epoce romantyzmu Wagner* starał się dopasować kolory do odpowiednich dźwięków, by wydobyć z publiczności konkretne uczucia i emocje. Podobne eksperymenty stały się celem futurystów.* Artysta włoski, Luigi Veronesi, począwszy od lat 30. łączył dźwięki i kolory z matematyczną dokładnością. Chcesz spróbować? To bardzo proste! Pomogę ci!

Podjęłaś już decyzję, jakie barwy będzie miało twoje przyjęcie? Świetnie! Teraz poproś o pomoc rodziców i kup plastikowe talerzyki, kubki i balony – **wszystko dopasowane do muzyki, którą będziesz puszczać przez cały wieczór!** Spróbuj też kupić świece w tej samej kolorystycznej tonacji.

A co z zaproszeniami? Możesz je zrobić sama, na przykład w kształcie płyty CD.

Przygotuj karton o rozmiarach 50 na 70 centymetrów, oczywiście w kolorze twojego przyjęcia. Wytnij koła o średnicy 12 centymetrów – tyle sztuk, ilu gości zamierzasz zaprosić.

Następnie wytnij mniejsze kółko o średnicy 1,5 centymetra w środku dużego koła. **Uważaj na palce!** Ozdób zaproszenia używając kolorów, które będą królowały na twoim przyjęciu. Możesz też zrobić ksero swojego zdjęcia, a potem flamastrami pomalować je na kolorowo. Przyklej je do kartonu. Wypisz tekst zaproszenia złotym lub srebrnym flamastrzem. Po prostu użyj wyobraźni!

Niebieski pasuje do słodkiego i tajemniczego bluesa, blisko związanego z jazzem.

Czerwony jest najbardziej widocznym i jaskrawym kolorem ze wszystkich, dlatego pasuje do mojego ulubionego rocka.

Zielony to kolor spokojny i naturalny. Pasuje do gatunku muzyki zwanego new age (tymi słowami określa się też styl życia). Muzykę new age bardzo łatwo rozpoznać – jest jedyna w swoim rodzaju i operuje dźwiękami zaczerpniętymi prosto z przyrody.

Pomarańczowy to kolor odpowiadający muzyce pop – spokojniejszej (również jeśli chodzi o teksty piosenek) i bardziej melodyjnej kuzynce obrazoburczego rocka.

Zaproszenia w kształcie płyty CD są już gotowe? Wręcz je kolegom i koleżankom.

Podsunać ci magiczny pomysł?

Przygotuj kolorowe przystawki w kształcie nut! Super, prawda? Zajrzyj do przepisu. Mniam!



Do roboty!

Przetnij kromki chleba tostowego na dwie części, np. trójkątne.

Wymieszaj majonez z barwnikiem i posmaruj nim kromki. Na każdej z nich połóż oliwkę i mortadelę pokrojoną w drobne kosteczki. **Następnie wyłóż wszystkie kanapki na tacy.** Smacznego. Bawcie się dobrze!

Składniki:

chleb tostowy
(jedno albo więcej opakowań – zależy to od liczby zaproszonych osób)
majonez, barwnik spożywczy (wybierz kolor odpowiadający wystrojowi przyjęcia)
keczup, oliwki bez pestek
(jeden albo więcej słoików)
mortadela (jeden duży kawałek)



Richard Wagner urodził się w Lipsku w 1813 roku. Zajmował się teatrem, był filozofem, poetą, humanistą i muzykiem. Komponował charakterystyczne tzw. wagnerowskie utwory.



Futuryzm to ruch artystyczny i literacki powstały we Włoszech w XX wieku. Apelowal o zerwanie z przeszłością i dążenie do tego, co nowoczesne – czyli do przyszłości.

Skąd ta muzyka? Czyli od gramofonu do płyt SACD



Proces udoskonalania muzycznych nośników trwał wiele lat. Jako pierwsze pojawiły się gramofony i płyty winylowe. Mam ich ogromną kolekcję, znam je bardzo dobrze i uwielbiam. Są dosyć duże, czarne, błyszczące, mają otwór w samym środku po to, by je nakładać na gramofon. Obracają się bardzo szybko – wykonują od 33 do 45 obrotów. Muzyka odtwarzana jest za

pomocą specjalnej igły, która przesuwana się po powierzchni płyty. Dźwięki nagrywane na płyty winylowe nie mogą przekraczać 22 kHz*.

Dla młodych ludzi w dzisiejszych czasach płyty winylowe są przeżytkiem.

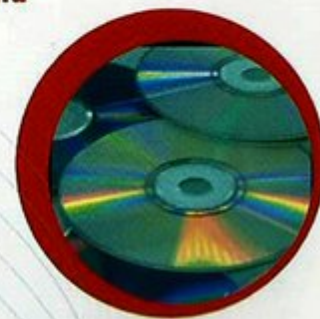
Dla naszych dziadków były czymś zwyczajnym. Czy istniała jakaś alternatywa? Tak, kasyety magnetofonowe, które były nowszym wynalazkiem. Miały kilka mankamentów – taśma bardzo szybko się psuła i stawała się bezużyteczna.



Na początku lat 80. nastąpiła rewolucja w nagrywaniu i odtwarzaniu dźwięków!

Firma Phillips wynalazła płytę CD (jest to skrót od angielskich słów compact disc – płyta kompaktowa; elektroniczny nośnik danych). Stare płyty winylowe, które były narażone na uszkodzenia elektrostatyczne i często posiadały wady fabryczne, szybko odeszły do lamusa.

Na płytach kompaktowych dźwięk nagrywa się cyfrowo. Jedna płyta CD może pomieścić około osiemdziesięciu minut muzyki wysokiej jakości bez zbędnych szmerów (do 44 kHz). Rety, co za postęp! A tak poza tym, płyty CD są bardzo trwałe.



kHz – kiloherce, miara częstotliwości. Ucho ludzkie jest w stanie wyłapać dźwięki o częstotliwości od 20 do 20 tys. herców.

W pigułce

Płyta CD jest używana również jako nośnik danych informatycznych. Można nagrać na niej do 700 MB (megabajtów) danych – programów, encyklopedii elektronicznych lub filmów.

Ale to jeszcze nie koniec i dobrze o tym wiesz. Istnieją inne możliwości zapisu muzyki, gdyż technologie, stosowane w produkcji nośników danych muzycznych, cały czas się rozwijają!

VCD To skrót oznaczający video compact disc. Jest to płyta kompaktowa, na której

można nagrywać filmy, obrazy i dźwięk. Jakość jest podobna do kaset VHS, które zawierały taśmę z polichloru winylu. Mimo wszystko VCD jest bardziej zaawansowane technicznie!

DVD* To skrót oznaczający digital versatile disc. Jest to zmodernizowana wersja płyty CD o wyższej jakości dźwięku. Do odczytu danych, nagranych na płytach DVD, przeznaczone są specjalne czytniki.

SACD To skrót oznaczający super audio compact disc. Udoskonalona wersja płyty kompaktowej o takich samych cechach, a jednocześnie dużo lepszej jakości dźwięku. Do odtwarzania tego rodzaju płyt potrzebne są specjalne czytniki, tzw. kompaktowe superaudio, które nadal nie są powszechne.

MP3, MP4 To sposób zapisu cyfrowego muzyki, filmów. Wymaga mniej pamięci na nośniku niż cyfrowy zapis audio lub video, który zarejestrowany jest na płycie CD lub DVD. I dlatego znakomicie nadaje się do zapisywania w urządzeniach przenośnych – odtwarzaczach MP3 i MP4.



Płyta DVD ma więcej „linii”, na których można zapisać dane, dlatego jest w stanie pomieścić więcej informacji. DVD wygrywa z CD 7 do 0!

KINO I MUZYKA

Kino to sztuka na pograniczu rzeczywistości. To magia, która korzysta z czarodziejskiej mocy muzyki po to, by wrażenia, jakich dostarcza, były silniejsze.

Początkowo używano specjalnych ścieżek dźwiękowych, nagrywanych na płyty winylowe. Zagłuszały hałas wytwarzany przez archaiczne rzutniki, za pomocą których wyświetlany był film. W niektórych salach kinowych pianista na żywo wykonywał podkład muzyczny.

W pigułce

Ścieżka dźwiękowa każdego filmu składa się z trzech elementów: dialogów, dźwięków i muzyki, która dzieli się na muzykę towarzyszącą akcji oraz tło muzyczne.

Od 1928 roku filmy miały już własną ścieżkę dźwiękową. To wtedy powstał zawód kompozytora muzyki filmowej. Pomyśl tylko, ile straciłoby „Przemienię z wiatrem”, gdyby nie miało ścieżki dźwiękowej! Albo film Clinta Eastwooda „Bird” – musical amerykański, który dostał Oscara za ścieżkę dźwiękową, a opowiadał o życiu wielkiego Charliego Parkera. Wyobraź sobie „Titanica” bez wspaniałej, czarodziejskiej piosenki, wykonywanej przez kanadyjską artystkę Celine Dion!

Każdy film ma swoją magiczną melodię.



W pigułce

Charlie Chaplin był wszechstronnym artystą. To on pisał scenariusze do swoich filmów, kręcił je i komponował do nich muzykę.

W pigułce

Pierwszym filmem ze ścieżką dźwiękową był „Śpiewak jazzbandu” z 1927 roku, w którym występował prawdziwy piosenkarz jazzowy Al Jolson. W filmie wypowiedzi przeplatają się z muzyką. Była to prawdziwa rewolucja!

Alfea, Chmurna wieża lub...

Dla nas, niedoświadczonych wrózek, istnieje Alfea. Dla przyszłych czarownic – Chmurna Wieża. A dla tych, którzy chcą wykonywać zawód związany z muzyką? Gdzie mogą poznać tajniki tej sztuki i do kogo mają się zwrócić? Oto kilka informacji dla osób z talentem muzycznym (ale nie magicznym!).

Wyspecjalizowane szkoły, gdzie uczy się tajników muzyki, nazywane są **konserwatoriami**. Dlaczego i co „konserwują”?

W XIV i XV wieku działały sierocińce, gdzie opiekowano się porzuconymi dziećmi. Uczono je czytać, pisać i przygotowywano do jakiegoś zawodu. To właśnie te instytucje nazywano konserwatoriami. Uczono tam także śpiewu i z czasem zaczęto przygotowywać dobrze wykształconych śpiewaków, których przyjmowano do tzw. schola cantorum w najważniejszych ośrodkach europejskich.

W XVIII wieku śpiew i muzyka stały się najważniejszymi przedmiotami, nauczonymi w dawnych sierocińcach, które w krótkim czasie przekształciły się w konserwatoria muzyczne i przestały pełnić funkcje opiekuńczo-charytatywne. Nabrały cech szkół publicznych.

W dzisiejszych czasach konserwatoria to wyspecjalizowane szkoły, w których wykładane są wszystkie dziedziny muzyki. Nabór do konserwatoriów jest bardzo ograniczony, przyjmowane są tylko te osoby, które spełniają wszystkie wymagania. Tok nauczania podzielony jest na dwa profile: ogólny i komplementarny* (w którym wykładane są ogólne zagadnienia kultury). Oprócz nauczania, konserwatoria pełnią również funkcję ośrodków kulturalnych, w których odbywają się koncerty solowe lub symfoniczne. Jejku! Tak bardzo bym chciała pójść na jeden z nich!

W pigułce

Schola cantorum – to słowo pochodzi z łaciny i oznacza miejsce spotkań śpiewaków – chór kościelny albo szkołę, w której uczy się śpiewu. Pierwsze tego typu instytucje założył papież Grzegorz I Wielki, ten sam, któremu zawdzięczamy rozpowszechnienie chorału gregoriańskiego.

Komplementarny – dodatkowy, uzupełniający.



Znajdź swoje miejsce w świecie muzyki

Uwielbiasz muzykę, ale nie wiesz, jak zamienić swoją pasję w zawód? Muzyka to sztuka, ale oprócz wrodzonego talentu będzie ci potrzebna technika, wytrwałość i profesjonalizm! Kiedy i w jaki sposób można stać się muzykiem na całe życie? Jestem tutaj, by ci pomóc i doradzić!

Kompozytor To klasyczny zawód, który nigdy nie wyjdzie z mody! „Jakie to romantyczne i natchnione”, tak by powiedziała Stella. Ja mogę ci powiedzieć, że wcale nie tak łatwo być kompozytorem. Wymaga to dużego poświęcenia oraz talentu (niewiele jest takich geniuszy jak Mozart – rodzi się najwyżej jeden na sto lat!). Potrzebny jest profesjonalizm, dobre przygotowanie, wyobraźnia, dyscyplina i solidne wykształcenie muzyczne. Należy mieć specjalizację w jednym z następujących gatunków muzycznych – muzyce lirycznej, ścieżkach dźwiękowych, muzyce baletowej, muzyce rozrywkowej lub muzyce teatralnej i musicalowej*. Kompozytor pisze i nagrywa własne dzieła, które później przekazuje producentowi muzycznemu (to inny, ciekawy i dobrze płatny zawód, który nie wymaga ogromnej kreatywności; wystarczy być dobrze zorganizowanym). Producent rozpowszechnia utwory na rynku.

Wydawca To on sprawuje pieczę nad dziełami kompozytorów i autorów tekstów piosenek. Publikuje i rozpowszechnia muzykę, a także zdobywa finanse, by pokryć wydatki związane z zakupem praw autorskich. Jakie cechy są potrzebne w tym zawodzie? Zaradność, dobra organizacja i umiejętność odnajdywania prawdziwych talentów!

Piosenkarka Czy muszę ci tłumaczyć, jaka powinna być piosenkarka? Na pewno niejednokrotnie marzyłaś, by być gwiazdą. Przyznam, że ja też. Zawsze śpiewam przed lustrem. Pozostałe dziewczyny z Klubu Winx nie mają już sił, by mnie słuchać. A ja po prostu nie przestaję śpiewać.




Dyrygent To naprawdę fascynujący zawód. Wyobraź sobie, że kierujesz orkiestrą, ubrana w szykowny wieczorowy strój, z batutą w dłoni. Jeśli lubisz rządzić i kochasz muzykę to idealny zawód dla ciebie. Musisz się też znać odrobinę na aktorstwie, gdyż będziesz odgrywała każdy fragment muzyczny przed całą orkiestrą i widownią. Dyrygent kontroluje partytury, instrumenty perkusyjne, strunowe i dęte. W orkiestrach jazzowych lub tanecznych, w których jest niewielu muzyków, dyrygent zwykle gra na jakimś instrumencie.

Muzyk To artysta, który gra na jakimś instrumencie – sam albo w orkiestrze. Najlepsi muzycy są solistami i dają koncerty na całym świecie. Pozostali występują w rewiach rozrywki, recitalach, salach tanecznych, studiach radiowych lub w telewizji, a także biorą udział w nagraniach dla firm fonograficznych.



Reżyser dźwięku Nie jest prawdziwym muzykiem, ale codziennie ma do czynienia z dźwiękiem. Naśladuje dźwięki – sztuczne lub prawdziwe – i nagrywa je. Jakie wymagania należy spełnić? Trzeba mieć wyobraźnię, talent, być kreatywnym, umieć rozwiązywać problemy natury technicznej oraz być dobrym obserwatorem. Mogę wymienić kilka obowiązków, należących do reżysera dźwięku: wytwarzanie dźwięku naśladującego galop konia za pomocą bębenków, burzy za pomocą listew blaszanych lub zanurzenia wiosel w zbiornikach napełnionych wodą.

Technik dźwięku Gdzie pracuje? W szklanej kabinie w studiu nagrań albo w specjalnej ciężarówce, przeznaczonej do nagrywania dźwięku. Czym się zajmuje? Jest specjalistą od przetwarzania dźwięku i kieruje nagraniami dla telewizji, kina i radia. Siedzi za konsolą, z dala od hałasu, i pracuje. Używa superskomplikowanych urządzeń, służących do udoskonalenia jakości nagrań. W końcowej fazie nadzoruje montaż dźwięku, muzyki i dialogów. Jakie powinien mieć predyspozycje? Cierpliwość, opanowanie podstaw techniki i rozsądek.

 **Musical** to dzieło sceniczne, w którym ważną rolę pełni taniec i śpiew.



Można zmieniać rytm muzyki?

Jego wyznacznikiem jest nie tylko słuch muzyków, ale przede wszystkim małe narzędzie zwane metronomem. To rodzaj zegara z głośno poruszającym się wahadłem, które odmierza rytm. Zostało wynalezione przez J.N. Maelzela w 1815 roku.

Instrumentem, który wytwarza najniższy dźwięk jest kociol.

To instrument perkusyjny z rodziny bębnów, obecny w orkiestrach od XVIII wieku. Teraz często używają go zespoły muzyczne. Złożony jest z dwóch membran, rozciągniętych na cylindrycznej drewnianej podstawie. Gra się na nim za pomocą pałeczki pokrytej filcem albo skórą. W perkusji jazzowej pałeczkę uruchamia stopa muzyka – najprawdopodobniej po to, by brzmienie było silniejsze. Im większy bęben, tym niższe dźwięki emituje.



Prawdziwa rewolucja w muzyce została zapoczątkowana przez Edisona w 1877 roku!

Wynalazł on fonograf, który nagrywał dźwięki i muzykę. Wcześniej słuchano jej jedynie na żywo. Każde wykonanie było unikatowe! Od czasu wynalazku Edisona muzyki mogli słuchać wszyscy.



Pierwsze eksperymenty z wytwarzaniem nowych i łączeniem różnorodnych dźwięków miały miejsce w 1914 roku.

Przeprowadzali je futuryści. To wtedy hałas stał się bardziej interesujący od samego brzmienia! Najbardziej znanymi przedstawicielami tego ruchu byli pisarz Filippo Marinetti, malarz G. Bala oraz kompozytor Francesco Balilla Pratella.

Gramofon został wynaleziony w 1887 roku przez Emila Berlinera. Z czasem

zamiast instrumentów mechanicznych zaczęto używać instrumentów elektrycznych. Zmieniła się też liczba obrotów na minutę. Siedemdziesiąt jeden lat później, w 1948 roku Columbia Record Company wyprodukowała pierwszy longplay, czyli tzw. płytę długogrającą.

Dźwięki emitowane przez instrumenty

grające w orkiestrze, dzielą się na wysokie (flet i klarnet), silne (róg, puzon, kornet), słodkie (skrzypce, gitara, wiolonczela, kontrabas) oraz dźwięki rytmiczne (bębenek i cymbały).

Utwór muzyczny o przyjemnym brzmieniu

to sekwencja posiadająca określoną kadencję. Dźwięki są wytwarzane przez wibrację powietrza i przemieszczają się jako niewidzialne fale dźwiękowe. Czy istnieje coś bardziej magicznego? Fala każdego dźwięku ma inną postać.

scan by BOMY - www.blogger.com



Pierwszy mikrofon pojawił się w 1877 roku, po dwudziestu dwóch latach porażek!

Był on dziełem Davida E. Hughesa. Gratulacje za wytrwałność! Dzięki temu wynalazkowi dzisiejsze gwiazdy nie muszą nadweręzać głosu.

Ragtime jest przodkiem jazzu.

Powstał w Stanach Zjednoczonych pod koniec XIX wieku. Słowo ragtime wywodzi się z języka angielskiego. Jest skróconą formą wyrażenia ragged time (poszarpane metrum). Opowiem ci, jak powstał ten rodzaj muzyki. Podczas balu w jednym z miasteczek na południu Stanów Zjednoczonych do orkiestry podszedł Afroamerykanin i poprosił muzyków, by zagraли ponownie jeden z utworów. Jeden z nich zapytał: „Ale który dokładnie?”. A starszy pan odpowiedział: „Ten o poszarpanym (ragged) metrum! Nazwijmy go ragtime!”. Nazwa ta od razu przypadła do gustu publiczności.

Jaki rytm pulsuje w twoich żyłach?

Wybierz odpowiedź „a”, „b” lub „c”, a później policz je, by dowiedzieć się, jaka jesteś.



Twój wolny czas...

- a nie mam wolnego czasu, jestem zawsze zajęta
- b dzielę go między koleżanki, sport i moje hobby
- c zawsze staram się zająć czymś ciekawym, przyjemnym i oryginalnym

Twoja wymarzona podróż to:

- a mityczny coast to coast* w Stanach Zjednoczonych
- b fascynująca ponadczasowa podróż w Orient Expressie
- c podróż po Indiach – coś niezwykłego!

Gdybyś była kolorem, byłabyś:

- a krwistoczerwonym! Dlaczego? Bo jestem jak wulkan gotowy do wybuchu!
- b piękną, soczystą zielenią albo błękitem
- c odważną pomarańczą lub spokojną fukcją

Jedna z Trix przemieniła cię w instrument. Jaki?

- a gdybym miała być instrumentem, chciałabym być gitarą elektryczną; przynajmniej byłoby mnie dobrze słycać



Coast to coast to bardzo modna podróż, zaczynająca się na Wschodnim Wybrzeżu i kończąca się na Zachodnim Wybrzeżu Stanów Zjednoczonych. Wielu turystów przemierza ten kraj na motorze, a ci odważniejsi – autostopem.



- elegancki fortepian o wspaniałym, czystym brzmieniu
- ksylofon* o naturalnym i spokojnym brzmieniu

Udane przyjęcie musi być:

- chaotyczne, głośne, zwariowane, po prostu odlotowe
- harmonijne – z odpowiednią muzyką, jedzeniem, rozmową i zabawą
- okazją do wymyślenia nowych zabaw

Jeśli chodzi o charakter, jesteś...

- impulsywna, wybuchowa i energiczna, tak jak twoja kochana Musa
- zamyślona, nieśmiała, mądra i racjonalna jak Flora
- jestem, jaka jestem – nie lubię schematów; jeśli chcesz mnie poznać, po prostu się ze mną umów na plotki. Masz wolną chwilę?



Aby zdobyć swoją przyjaźń:

- nie należy cię do niczego zmuszać
- należy zawsze mówić ci prawdę i darzyć cię bezgraniczną sympatią
- opowiadać ci różne rzeczy, jednym słowem – zaskakiwać cię

Wybierz trzy magiczne słowa określające twoją teraźniejszość:

- miłość, zabawa, niespodzianka
- fabuła, spokój, wysiłek
- magia, oryginalność, poezja



Wyniki

Policzyłeś już odpowiedzi? Super! A teraz sprawdź, jaka naprawdę jesteś.

Większość odpowiedzi „a”:
Rockowa!

Lubisz superszybki rytm, jak w rocku? Jesteśmy do siebie podobni! Energiczna, wygadana, do wszystkiego podchodzisz z pasją. Jesteś rewolucjonistką! Co mogę ci jeszcze powiedzieć? Przybij piątkę muzykalna przyjaciółko!

Większość odpowiedzi „b”:
Klasyczna!

Wydajesz się zrównoważona, jak rytm w muzyce klasycznej. Racjonalna i matematycznie perfekcyjna, jak stara dobra symfonia – po prostu mądra. Jeśli tylko zechcesz, możesz być silna i panować nad wszystkim, jak monarchini absolutna. Gratulacje! Takie umiejętności i dojrzałość są rzadko spotykane w twoim wieku

Większość odpowiedzi „c”:
Alternatywna!

Jesteś jak alternatywne brzmienie new age! Zaskakujesz nowymi pomysłami – tak jak ten gatunek muzyki! Uwielbiasz przyrodę i zmiany, które w niej zachodzą. Ty również się zmieniasz – jesteś niestała i nie możesz usiedzieć w jednym miejscu! Nonkonformizm jest twoim życiowym mottem.

Przesyłam ci całą masę całusów i dużo muzyki, by towarzyszyły ci co dzień! Na zawsze twoja, Musa!

Musa



Ksylofon to instrument perkusyjny, składający się z rzędu drewnianych płytek, z których dźwięk wydobywa się przez uderzenie drewnianą pałeczką.



Twoje ulubione gwiazdy

Tu wklej zdjęcie gwiazdy

Słowa ulubionej piosenki

.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....

Mój idol to:

Urodził się:

Znak zodiaku:

Mieszka w:

Pierwszą piosenkę nagrał w:

Jego sympatia to:

Ulubiony kolor:

Nie cierpi:

Zdobył następujące nagrody:

Teledysk, który najbardziej ci się podoba:

Ciekawostki:

www.bytobit.pl - Wirtualny magazyn



Tu wklej zdjęcie gwiazdy

Moja ulubiona piosenkarka to:

.....

Urodziła się:

Znak zodiaku:

Mieszka w:



Słowa ulubionej piosenki

.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....

Co o niej wiesz?

Pierwszą piosenkę nagrała w:

Jej sympatia to:

Ulubiony kolor:

Nie cierpi:

Zdobyła następujące nagrody:

.....

Teledysk, który najbardziej ci się podoba:

.....

Ciekawostki:

.....

